

Drzewa jako elementy współtworzące tożsamość krajobrazu

Data wpłynięcia do Redakcji: 07/2026
Data akceptacji przez Redakcję do publikacji: 08/2026

2026, volume 15, issue 1, pp. 132-143

Julia Wild
Politechnika Śląska, Poland



Streszczenie: Krajobraz nie jest układem statycznym, lecz zapisem procesów rozciągniętych w czasie. Wśród elementów, które materializują tę ciągłość, szczególne miejsce zajmują drzewa – zakorzenione w ziemi i pamięci miejsca współtworzą jego tożsamość. Funkcjonują jako struktury przestrzenne, znaki kulturowe i nośniki pamięci, stąd nie tyle „wpisują się” w krajobraz, ile aktywnie go konstytuują. Przytoczone w artykule projekty pokazują, że drzewo nie musi być traktowane jedynie jako tło działań człowieka, czy ładne uzupełnienie kompozycji – może stanowić oś projektu, być równie ważne jak pozostałe elementy założenia. W przestrzeniach naznaczonych historią bywa świadkiem i archiwum zdarzeń; w projektach artystycznych – narzędziem krytycznej refleksji nad traumą, migracją czy przemijaniem; w interwencjach architektonicznych – pretekstem do stworzenia danej formy czy punktem budującym genius loci.

Słowa kluczowe: drzewo, tożsamość przestrzeni, architektura, krajobraz, projektowanie

WSTĘP

Krajobraz nie stanowi układu statycznego, lecz dynamiczną strukturę podlegającą nieustannym przemianom środowiskowym, kulturowym i społecznym. Jest zapisem procesów rozciągniętych w czasie, materialnym śladem relacji pomiędzy człowiekiem, naturą i pamięcią miejsca. Wśród elementów współtworzących jego tożsamość szczególną rolę odgrywają drzewa – organizmy zakorzenione zarówno w przestrzeni fizycznej, jak i w kulturowej wyobraźni. Ich obecność wykracza daleko poza funkcję przyrodniczą czy estetyczną; drzewa organizują strukturę krajobrazu, budują atmosferę miejsca oraz stają się nośnikami znaczeń i pamięci. Długowieczność drzew sprawia, że pozostają one jednym z najbardziej trwałych elementów krajobrazu kulturowego – często zachowują ciągłość przestrzeni, przechowując ślady dawnych układów osadniczych, historycznych wydarzeń czy lokalnych narracji. Mogą funkcjonować jako dominanty kompozycyjne, punkty orientacyjne, symbole wspólnoty lub świadkowie przemian społecznych i politycznych. W tym sensie nie są jedynie częścią krajobrazu, lecz aktywnie uczestniczą w jego konstytuowaniu.

Współczesna architektura oraz praktyki projektowania krajobrazu coraz częściej odchodzą od traktowania drzewa jako podporządkowanego elementu

kompozycji. Zamiast pełnić funkcję dekoracyjnego tła, staje się ono osią projektu, czynnikiem determinującym formę przestrzeni lub medium refleksji nad relacją człowieka z naturą. Szczególnie wyraźnie widoczne jest to w realizacjach architektonicznych, projektach memorialnych i działaniach artystycznych, w których drzewo funkcjonuje jako element budujący *genius loci*, materialny zapis czasu lub narzędzie krytycznej refleksji nad pamięcią, traumą i kryzysem klimatycznym.

Punktem wyjścia artykułu jest refleksja nad rolą drzewa w kształtowaniu tożsamości krajobrazu oraz doświadczenia miejsca. Przywołane realizacje i praktyki projektowe ukazują drzewo nie jako bierny komponent środowiska, lecz jako aktywny element organizujący znaczenia, relacje przestrzenne oraz doświadczenie miejsca. Szczególna uwaga poświęcona została sposobom, w jakie obecność drzew wpływa na budowanie pamięci krajobrazu, kształtowanie atmosfery przestrzeni oraz redefinicję współczesnych relacji pomiędzy naturą a architekturą.

KRAJOBRAZ(Y)

Współczesna refleksja nad krajobrazem wykracza daleko poza jego tradycyjne rozumienie jako estetycznego obrazu przestrzeni. Coraz częściej postrzega się go nie jako zbiór form naturalnych i antropogenicznych, lecz jako dynamiczny rezultat relacji zachodzących pomiędzy środowiskiem, człowiekiem i kulturą. W takim ujęciu krajobraz staje się zapisem procesów rozciągniętych w czasie – przestrzeni, w której nakładają się ślady historii, pamięci oraz codziennych praktyk społecznych. Nie jest więc jedynie tym, co widzialne, ale również tym, co przeżywane, interpretowane i nieustannie przekształcane. Takie podejście znajduje odzwierciedlenie we współczesnych badaniach nad krajobrazem, rozwijanych na styku geografii, architektury, antropologii, historii czy studiów kulturowych. Wielość perspektyw sprawia, że pojęcie krajobrazu wymyka się jednoznacznym definicjom, a jego znaczenie kształtuje się pomiędzy tym, co materialne i symboliczne, obiektywne i subiektywne, naturalne i kulturowe. Złożoność tę podkreśla John Wylie, który opisuje krajobraz jako przestrzeń napięcia pomiędzy obserwatorem a tym, co obserwowane. Zwraca uwagę, że krajobraz istnieje jednocześnie jako rzeczywistość materialna oraz jako doświadczenie i wyobrażenie powstające w świadomości człowieka. W tym sensie można mówić o krajobrazie zewnętrznym – fizycznie istniejącym – oraz krajobrazie wewnętrznym, związanym z percepcją, pamięcią i indywidualną interpretacją przestrzeni (Wylie, 2007). Ujęcie to wyrasta z tradycji humanistycznej, akcentującej rolę doświadczenia i znaczeń nadawanych miejscom przez człowieka. Odminną perspektywę reprezentuje nurt naturalistyczny, koncentrujący się przede wszystkim na procesach przyrodniczych i traktujący krajobraz jako środowisko kształtowane przez prawa natury. Bliskie perspektywie humanistycznej jest stanowisko Simona Schamy, który wskazywał, że krajobraz należy rozumieć jako konstrukt kulturowy

tworzony zarówno przez naturę, jak i ludzką wyobraźnię (Schama, 1996). Oznacza to, że przestrzeń nigdy nie jest neutralna – zawiera bowiem zapis wartości, narracji i relacji społecznych charakterystycznych dla danej wspólnoty. Nawet środowiska postrzegane jako „naturalne” pozostają efektem wielowiekowych procesów kulturowych, gospodarczych i politycznych. Krajobraz jest zatem jednocześnie materialnym fragmentem rzeczywistości oraz nośnikiem znaczeń, pamięci i tożsamości.

Takie rozumienie krajobrazu stanowi punkt wyjścia dla niniejszego artykułu. Krajobraz traktowany jest tu jako wielowarstwowa struktura, w której elementy przyrodnicze i kulturowe współuczestniczą w budowaniu charakteru miejsca. W tej perspektywie szczególnego znaczenia nabierają drzewa – organizmy zdolne nie tylko współtworzyć fizyczną strukturę przestrzeni, lecz także przechowywać pamięć, materializować upływ czasu i kształtować tożsamość krajobrazu.

Krajobraz jako zapis czasu

Istotnym aspektem współczesnego rozumienia krajobrazu jest jego temporalność. Przestrzeń nie jest dana raz na zawsze – podlega nieustannym przemianom wynikającym zarówno z procesów naturalnych, jak i działalności człowieka. W krajobrazie widoczne pozostają ślady kolejnych epok, dawnych układów przestrzennych, granic, tras komunikacyjnych czy form użytkowania terenu. Warstwowość ta sprawia, że krajobraz można odczytywać niczym palimpsest, w którym współistnieją różne porządki czasu. Szczególną rolę w materializowaniu tej ciągłości odgrywają elementy przyrodnicze o długim cyklu życia, przede wszystkim drzewa – mogą trwać przez dziesięciolecia lub stulecia, zachowując pamięć dawnych struktur przestrzennych. Pojedyncze drzewo pozostające po nieistniejącej już zabudowie bywa jedynym świadectwem dawnego krajobrazu. W tym sensie natura nie funkcjonuje jedynie jako tło historii, lecz aktywnie uczestniczy w jej przechowywaniu. Krajobraz rozumiany jako zapis czasu wiąże się również z doświadczeniem przemijania. Zmienność pór roku, cykliczność wzrostu i obumierania roślin czy proces starzenia się drzew wprowadzają do przestrzeni wymiar temporalny, którego architektura, w tak rozwiniętym stopniu, często nie posiada.

Tożsamość miejsca i genius loci

Relacja pomiędzy krajobrazem a tożsamością przestrzeni została szeroko opisana w fenomenologii architektury, szczególnie w koncepcji genius loci rozwijanej przez Christiana Norberga-Schulza (Norberg-Schulz, 1980). Według autora charakter miejsca budowany jest przez współdziałanie elementów naturalnych, topografii, światła, materiałów oraz struktur kulturowych. Tożsamość przestrzeni nie wynika wyłącznie z formy architektonicznej, lecz z atmosfery i sposobu doświadczenia danego miejsca. W tym kontekście drzewa odgrywają rolę szczególną. Ich obecność wpływa na percepcję przestrzeni poprzez skalę, rytm, filtrację światła, zapach czy dźwięk. Mogą organizować widoki, wyznaczać

granice, tworzyć miejsca schronienia lub budować poczucie intymności. Jednocześnie drzewa wprowadzają do krajobrazu element zmienności – przestrzeń nigdy nie pozostaje identyczna, ponieważ podlega rytmowi natury. Juhani Pallasmaa podkreślał, że architektura powinna angażować wszystkie zmysły człowieka, a doświadczenie miejsca ma charakter cielesny i emocjonalny (Pallasmaa, 2012). Drzewo, jako element żywy i materialny, intensyfikuje ten wymiar doświadczenia. Szum liści, ruch gałęzi czy zmieniające się światło tworzą atmosferę niemożliwą do osiągnięcia wyłącznie za pomocą architektury.

DRZEWA

Drzewo jako element konstytuujący krajobraz

Drzewo zajmuje w krajobrazie pozycję szczególną, ponieważ funkcjonuje jednocześnie jako element biologiczny, przestrzenny i kulturowy. W przeciwieństwie do większości komponentów architektury pozostaje organizmem żywym, podlegającym wzrostowi, przemianom i procesom starzenia. Jego obecność w przestrzeni nigdy nie jest całkowicie statyczna – zmienia się wraz z porami roku, światłem, klimatem i upływem czasu. To właśnie ta dynamiczność sprawia, że drzewo współtworzy krajobraz nie tylko w wymiarze wizualnym, lecz także temporalnym i emocjonalnym. W krajobrazie drzewa pełnią funkcję znacznie wykraczającą poza rolę dekoracyjną. Organizują przestrzeń poprzez skalę, rytm i relacje pomiędzy otwartością a zamknięciem wewnątrz krajobrazowych. Mogą wyznaczać osie widokowe, granice, miejsca zatrzymania lub kierunki ruchu. Pojedyncze drzewo często staje się dominantą kompozycyjną, podczas gdy aleje i grupy drzew budują sekwencyjność przestrzeni oraz porządkują jej strukturę. Ich znaczenie przestrzenne związane jest również z cielesnym doświadczeniem człowieka. Korony drzew filtrują światło, regulują mikroklimat, wpływają na akustykę i sposób percepcji otoczenia. Dzięki temu przestrzeń zyskuje bardziej złożony i wielozmysłowy charakter. Można zatem przyjąć, że przy swojej stałości i pozornej niezmienności drzewa wprowadzają do krajobrazu element ruchu i nieprzewidywalności. Parafrazując słowa szwajcarskiego architekta krajobrazu Georges’a Descombes’a – to one pokazują wiatr (Schweizer, 2026).

Symbolika drzewa – zarys

Szczególna pozycja drzewa w krajobrazie wynika nie tylko z tego, że jest uznawane za najpotężniejszą roślinę, ale również z jego głębokiego zakorzenienia w kulturze i symbolice. W wielu tradycjach funkcjonuje jako znak życia, ciągłości i odrodzenia. Stanowi połączenie między Ziemią a Niebem, lub nawet szerzej – między siłami chtonicznymi (korzenie), życiem na ziemi (pień) i niebiańskimi sferami kosmicznymi (korona). Piliniusz opisywał drzewa, jako pierwsze świątynie człowieka (Kopaliński, 1990), a Mircea Eliade wskazywał, że drzewa stanowiły jeden z najbardziej uniwersalnych symboli sacrum (Eliade, 1999), organizując przestrzeń rytualną i społeczną. Jego bogate zaplecze symboliczne,

wciąż stanowi niewyczerpalne źródło inspiracji dla twórców, czego dowodem są kolejne projekty, dzieła artystyczne itp. Coraz częściej staje się symbolem pamięci, ekologicznej odpowiedzialności lub oporu wobec degradacji środowiska.

Temporalność drzewa i doświadczenie przemijania

Tak jak zostało wcześniej nadmienione – jedną z najbardziej wyjątkowych cech drzewa jest jego zdolność do materializowania czasu. W przeciwieństwie do architektury, która zazwyczaj dąży do trwałości i niezmienności, drzewo pozostaje organizmem podlegającym ciągłej transformacji. Zmienia swoją formę, gęstość, kolor i skalę, stając się żywym wskaźnikiem procesów biologicznych i klimatycznych. Ta zmienność wpływa również na sposób doświadczania przestrzeni. Krajobraz z udziałem drzew nigdy nie pozostaje identyczny – podlega rytmowi natury i sezonowości. Wiosenne kwitnienie, letni cień, jesienna utrata liści czy zimowa surowość gałęzi budują temporalny wymiar miejsca oraz wzmacniają świadomość przemijania. W tym sensie drzewa można rozumieć jako żywe nośniki czasu. Ich obecność pozwala dostrzec procesualny charakter krajobrazu oraz relatywność ludzkiej skali wobec długiego trwania natury.

Drzewa w praktykach projektowych – między krajobrazem, architekturą a sztuką

Powyższe rozważania pokazują, że drzewo może być postrzegane nie tylko jako element przyrodniczy współtworzący krajobraz, lecz także jako nośnik pamięci, znak kulturowy oraz czynnik kształtujący doświadczenie miejsca. Współczesne praktyki projektowe pokazują, że twórcy coraz częściej dostrzegają ten wielowymiarowy potencjał, odchodząc od traktowania drzew jako drugoplanowego składnika kompozycji przestrzennej. Zamiast pełnić rolę tła dla architektury lub działań człowieka, stają się one punktem wyjścia dla procesu projektowego, źródłem narracji lub elementem organizującym strukturę przestrzeni.

Przedstawione realizacje nie stanowią zamkniętego katalogu rozwiązań, lecz ilustrują odmienne sposoby rozumienia roli drzewa we współczesnym krajobrazie. Łączy je przekonanie, że drzewo nie jest jedynie elementem wpisanym w przestrzeń, lecz jednym z czynników nadających jej znaczenie, tożsamość i niepowtarzalny charakter.

Drzewa pamięci, krajobrazy traumy i znaki w przestrzeni

W przestrzeniach naznaczonych historią drzewa bardzo często funkcjonują jako pomniki pamięci. Ich obecność oddziałuje inaczej niż tradycyjne formy upamiętnienia – nie tylko poprzez monumentalność, lecz poprzez biologiczne trwanie, proces wzrostu oraz doświadczenie przemijania. Drzewo może stać się świadkiem wydarzeń, materialnym śladem nieobecnej już przestrzeni lub żywym archiwum miejsca. W przeciwieństwie do tradycyjnej architektury pamięci opartej często na statycznym obiekcie, natura operuje czasem i zmianą. Drzewa

starzeją się, obumierają, regenerują i podlegają sezonowym przemianom. Dzięki temu wprowadzają do przestrzeni pamięci wymiar temporalny, którego często brakuje klasycznym pomnikom. Pamięć przestaje być utrwalonym obrazem przeszłości, a staje się procesem ciągłego aktualizowania relacji pomiędzy miejscem, historią i doświadczeniem współczesnego użytkownika. Właśnie dlatego potencjał drzew często uwidacznia się w przestrzeniach doświadczonych traumami i katastrofami. W takich miejscach pojedyncze drzewa bywają postrzegane jako świadkowie historii – elementy, które przetrwały mimo zniszczenia otaczającej przestrzeni.

Jednym z najbardziej rozpoznawalnych przykładów wykorzystania drzewa jako nośnika pamięci jest „Survivor Tree” znajdujące się przy National September 11 Memorial w Nowym Jorku. Grusza Callery’ego została odnaleziona wśród ruin World Trade Center po zamachach terrorystycznych z 11 września 2001 roku. Mimo poważnych uszkodzeń drzewo poddano procesowi rekultywacji, a następnie ponownie posadzono w obrębie powstającego memorialu (www.911memorial.org). Dziś stanowi ono jeden z najbardziej symbolicznych elementów założenia, przywołując skojarzenia z przetrwaniem, odpornością i możliwością odradzania się życia po doświadczeniu katastrofy. W przeciwieństwie do architektonicznych form upamiętnienia, które utrwalają określony obraz przeszłości, „Survivor Tree” pozostaje organizmem żywym, podlegającym nieustannym procesom wzrostu i przemiany. Każdego roku zakwita, wypuszcza nowe pędy i reaguje na zmieniające się warunki środowiskowe, przypominając o ciągłości życia mimo doświadczenia utraty.

Podobną rolę drzewa odgrywają w krajobrazach poobozowych. Na terenach dawnych obozów koncentracyjnych obecność roślinności często wywołuje poczucie niejednoznaczności: natura jednocześnie zaciera ślady przemocy i zachowuje pamięć miejsca. Georges Didi-Huberman pisał o roślinności wyrastającej na terenach poobozowych jako o „życiu mimo wszystko” - formie trwania, która nie pozwala na całkowite zamknięcie historii. W swoim esej „Kora” zwraca uwagę nie tylko na całościowy odbiór danej przestrzeni, ale proponuje również, aby poświęcić uwagę jej fragmentom – w tym przypadku akcentuje pamięciotwórczą rolę brzozy: *„[...] to właśnie drzewa – „brzozy” to Birken, a „brzezina” to Birkenwald – dały nazwę miejscu [...] W słowie Birkenau końcówka au oznacza dokładnie łękę, na której rosną brzozy. Ale może to być też – już – słowo oznaczające ból [...] albo spontaniczny wyraz cierpienia. Brzozy to typowe drzewa ubogich, opustoszałych, krzemowych ziem. Nazywa się je „pionierskimi roślinami”, ponieważ często stanowią pierwszą drzewną formację, dzięki której las zaczyna zdobywać dzikie nieużytki. To bardzo romantyczne drzewa, w ich cieniu rozgrywają się – na przykład w literaturze rosyjskiej – niezliczone historie miłosne [...]. W cieniu brzóz w Birkenau – tych samych, które sfotografowałem, gdyż brzoza, dożywająca w klimacie umiarkowanym trzydziestu lat, na polskiej ziemi dożywa ponad stu – rozegrało się tysiące druzgocących dramatów [...] Szedłem pośród brzóz w Birkenau w piękny czerwcowy dzień. Niebo*

ciężyło w dół. Było gorąco, a przyroda w rozkwicie: niewinna, obfita, nieustępliwa w swojej życiodajnej pracy. Roje pszczoł wirowały wokół drzew. W wielu słowiańskich językach nazwa brzozy związana jest z wiosenną odnową, przywołuje soki, które zaczynają krążyć w drzewach. Na początku czerwca w Rosji świętuje się „zielony tydzień”, składa się hołd płodności brzozy, narodowego drzewa. Brzoza jest też pierwszym drzewem celtyckiego kalendarza – mówi się, że symbolizuje mądrość” (Didi-Huberman, 2013).

W tym kontekście szczególnie interesującym przykładem wykorzystania drzewa jako medium pamięci jest projekt Berlin–Birkenau zrealizowany przez Łukasza Surowca w 2011/2012 roku (Archiwum Muzeum Sztuki Nowoczesnej, 2026). Punktem wyjścia dla działania było pozyskanie młodych brzoź wyrastających na terenie byłego niemieckiego nazistowskiego obozu koncentracyjnego i zagłady Auschwitz-Birkenau, a następnie przekazanie ich mieszkańcom Berlina. Drzewa zostały posadzone w różnych częściach miasta, stając się elementami codziennego krajobrazu i jednocześnie nośnikami pamięci związanej z historią miejsca ich pochodzenia, jak wspomina autor: *„Ludzie, którzy włączyli się w mój projekt, zrobili to z własnej woli. Zasadzenie drzewa jest dla nich osobistym kontaktem z pamięcią”* (Krytyka Polityczna, 2026). Istotą projektu nie było jednak samo fizyczne przeniesienie roślin, lecz uruchomienie refleksji nad sposobami funkcjonowania pamięci we współczesnej przestrzeni. Brzozy, wyrastające na terenie naznaczonym traumą i doświadczeniem Zagłady, zostały wyjęte z pierwotnego kontekstu i przeniesione do miasta, które odgrywało szczególną rolę w historii II wojny światowej – stały się tym samym migrującym elementem krajobrazu pamięci. W ten sposób pamięć przestała być związana wyłącznie z konkretnym miejscem, a zaczęła funkcjonować jako proces, który może być przenoszony, reinterpretowany i aktualizowany w nowych warunkach przestrzennych. Projekt Surowca podważa również tradycyjne rozumienie pomnika jako trwałego i monumentalnego obiektu. Zamiast kamienia, metalu czy architektonicznej formy artysta wykorzystał żywe organizmy podlegające procesom wzrostu, starzenia i obumierania. Pamięć została wpisana w materię biologiczną, a jej trwanie uzależnione od opieki i zaangażowania mieszkańców. Każda z brzoź stała się tym samym indywidualnym nośnikiem historii, ale również częścią nowego krajobrazu, w którym przeszłość i teraźniejszość nieustannie się przenikają. Szczególnego znaczenia nabiera w tym kontekście sama symbolika brzozy. Gatunek ten od wieków obecny jest w kulturze Europy Środkowo-Wschodniej jako znak odrodzenia, życia i początku. Jednocześnie to właśnie brzozy stały się jednym z najbardziej rozpoznawalnych elementów krajobrazu Birkenau, współtworząc jego współczesny obraz. W projekcie Surowca drzewa funkcjonują zatem jako swoiste „żywe archiwa” – materialne świadectwa miejsca, które zachowują pamięć o przeszłości, a jednocześnie nadal uczestniczą w procesach biologicznych i społecznych. „Berlin-Birkenau” pokazuje, że drzewo może pełnić funkcję szczególnego rodzaju pomnika – nie tyle upamiętniającego zamkniętą historię, ile aktywnie uczestniczącego w jej dalszym

opowiadaniu. Pamięć nie zostaje tu utrwalona w statycznej formie, lecz rozwija się wraz z życiem drzewa, jego wzrostem oraz relacjami budowanymi przez ludzi, którzy stają się jego opiekunami.

W tym miejscu warto wspomnieć jeszcze o jednym, nieistniejącym już drzewie – istotnym znaku w przestrzeni, który pozostał po II wojnie światowej przy ul. Andersa 10 w Warszawie. Mowa o „Mirabelce”, która rosła na terenie dawnego Muranowa, stając się niemyym świadkiem wojennych i powojennych losów tej części miasta (<https://1943.pl>). Znaczenie tego drzewa wynikało właśnie z historii miejsca, w którym rosło. Mirabelka pamiętała czasy warszawskiego getta, zagładę jego mieszkańców, powojenne odgruzowywanie miasta i narodziny nowej dzielnicy. W reportażu „Obecność” Hanna Krall (Krall, 1998) uczyniła z niej szczególnego świadka historii – trwającego mimo zmieniających się ludzi, budynków i politycznych narracji. Drzewo stało się symbolem ciągłości w przestrzeni, która niemal całkowicie utraciła swój przedwojenny kształt. Tutaj należy przywołać słowa jednego z wiodących architektów odbudowy stolicy – Zygmunta Skibniewskiego, będącego orędownikiem ostrożnego postępowania z roślinnością, która przetrwała wojenne czasy, przy zaakcentowaniu jej istotnej roli jako rezerwuaru przyrodniczego, cytując za Grzegorzem Piątkiem (Piątek, 2024): *„Stare ginące częściowo obszary zieleni noszą nadal tradycje poprzednich pokoleń. Są one parkami-muzeami, do których mieszkańcy miasta, pozbawieni możliwości codziennego współżycia z przyrodą chodzą od święta zobaczyć drzewa, tak jak się ogląda egzotyczne zwierzęta w ZOO”* (Skibniewski, 1946). Mirabelka była przykładem takiego drzewa, a jej los pokazuje również, jak kruche bywają takie nośniki pamięci. W 2016 roku drzewo zostało wycięte w związku z nową inwestycją deweloperską. Wraz z jego usunięciem zniknął nie tylko element zieleni, ale także fragment lokalnej historii zapisanej w żywej materii krajobrazu. Ocaleniu uległa jedynie pamięć o nim oraz młode drzewka wyhodowane z pestek zabranych wcześniej przez Alicję i Wojciecha Fizytów, którzy po emigracji do Stanów Zjednoczonych postanowili zachować „wspomnienie dzieciństwa” zakorzenione w owocach warszawskiej mirabelki (<http://www.warszawie.org.pl>, 2026). Historia tego drzewa stanowi wymowną puentę rozważań nad rolą drzew w krajobrazie pamięci. Pokazuje bowiem, że drzewa są nie tylko elementami przyrody, lecz także uczestnikami historii i nośnikami znaczeń, których nie sposób zastąpić nowymi nasadzeniami czy kolejnymi inwestycjami. Obojętność wobec ich kulturowego i pamięciowego wymiaru prowadzi niekiedy do nieodwracalnej utraty fragmentów tożsamości miejsca. Wraz z usunięciem drzewa znika bowiem nie tylko organizm biologiczny, ale również związane z nim opowieści, wspomnienia i relacje budowane przez pokolenia mieszkańców. Mirabelka z Muranowa przypominała że krajobraz tworzą nie tylko budynki i ulice, lecz także żywe elementy zdolne przechowywać pamięć dłużej niż niejedna projektowana forma upamiętnienia – pokazywała, że drzewa zakorzenione w krajobrazie współtworzą tożsamość przestrzeni.

Drzewa jako akcenty

W krajobrazie miasta szczególne znaczenie zyskują niekiedy pojedyncze obiekty, które dzięki swojej formie, historii lub symbolice stają się punktami odniesienia dla mieszkańców. Kevin Lynch określał takie elementy mianem landmarków – charakterystycznych znaków ułatwiających orientację w przestrzeni i budujących obraz miasta w świadomości jego użytkowników (Lynch, 1960). Funkcję tę mogą pełnić również drzewa, które dzięki swojej skali, długowieczności lub wyjątkowemu znaczeniu kulturowemu stają się elementami współtworzącymi lokalną tożsamość. Co istotne, nie zawsze muszą być to drzewa rzeczywiste – czasami rolę tę przejmują ich symbole, reprezentacje lub narracje związane z ich obecnością.

Jednym z najbardziej rozpoznawalnych przykładów takiego działania jest projekt „Pozdrowienia z Alej Jerozolimskich” Joanny Rajkowskiej, powszechnie znane jako „Palma”. Zrealizowana w 2002 roku instalacja została umieszczona na rondzie Charles’a de Gaulle’a w Warszawie, w miejscu przecięcia jednych z najważniejszych osi komunikacyjnych miasta. Choć obiekt przedstawia egzotyczne drzewo całkowicie nieprzystające do lokalnych warunków przyrodniczych, z czasem stał się jednym z najbardziej rozpoznawalnych symboli współczesnej Warszawy. Znaczenie palmy nie wynika jednak wyłącznie z jej charakterystycznej formy. Projekt Rajkowskiej odwoływał się do historii miejsca oraz nieobecnych dziś warstw pamięci miasta. Nazwa Alej Jerozolimskich związana jest z osadą Nowa Jerozolima, zamieszkiwaną w XVIII wieku przez społeczność żydowską. Artystka wykorzystała więc motyw drzewa jako narzędzie przywracania pamięci o wielokulturowej historii Warszawy, jednocześnie prowokując refleksję nad procesami wymazywania i rekonstruowania miejskiej tożsamości (Sztuka Publiczna, 2026). Palma szybko przekroczyła ramy dzieła sztuki, stając się jednym z najważniejszych punktów identyfikacyjnych miasta.

Odmienny, choć równie interesujący charakter ma historia tzw. Baobabu w Lublinie. Mianem tym określano rosnącą na placu Litewskim topolę czarną, która przez ponad sto lat stanowiła jeden z najbardziej rozpoznawalnych elementów miejskiego krajobrazu. W chwili wycinki w 2017 roku wiek drzewa szacowano na około 130-160 lat, co oznacza, że mogło ono pamiętać jeszcze czasy zaborów i przebudowy placu Litewskiego prowadzonej przez Feliksa Bieczyńskiego po upadku powstania styczniowego (Teatr NN, 2026). Według jednej z interpretacji topola została posadzona właśnie w tym okresie jako symbol trwania polskości oraz nadziei na odzyskanie niepodległości. Jej obecność miała jednocześnie osłabiać dominującą ekspozycję świątyni prawosławnej, wzniesionej przez Rosjan w 1874 roku, stając się subtelnym, lecz czytelnym znakiem oporu wpisanym w przestrzeń miasta. Mimo różnych wersji tak naprawdę nie wiadomo dokładnie kiedy topolę ochrzczono Baobabem, ale nie ulega wątpliwości, że jego znaczenie wykraczało daleko poza historyczne konotacje. Przez dziesięciolecia drzewo pełniło funkcję charakterystycznego punktu orientacyjnego, miejsca

spotkań i jednego z najważniejszych symboli Lublina. Podobnie jak dawne drzewa przydrożne wskazujące drogę podróżnym, monumentalna topola organizowała przestrzeń społeczną miasta. Kolejne pokolenia mieszkańców umawiały się „pod Baobabem”, czyniąc z niego element codziennych praktyk i osobistych biografii. W ten sposób drzewo przestało być wyłącznie obiektem przyrodniczym, a stało się częścią lokalnej tożsamości oraz wspólnej pamięci mieszkańców. Szczęólnego znaczenia nabiera fakt, że Baobab był świadkiem niemal wszystkich najważniejszych wydarzeń nowoczesnej historii miasta. Przetrwał okres zaborów, obie wojny światowe, zmiany ustrojowe i kolejne przekształcenia urbanistyczne placu Litewskiego. Jego trwanie stanowiło rodzaj biologicznej ciągłości w przestrzeni podlegającej nieustannym zmianom. W tym sensie topola funkcjonowała jako żywy punkt odniesienia, pozwalający mieszkańcom doświadczać historii nie tylko poprzez pomniki czy archiwa, ale również poprzez obecność organizmu zakorzenionego w tym samym miejscu przez ponad stulecie. Historia Baobabu pokazuje jednak również, jak silnie los drzew zależy od decyzji podejmowanych przez człowieka. Pogarszający się przez lata stan zdrowotny topoli był w dużej mierze konsekwencją kolejnych ingerencji w jej otoczenie; najprawdopodobniej utwardzanie nawierzchni wokół pnia, wywołujące zaburzenia gospodarki wodnej oraz wentylacji doprowadziło do obumarcia drzewa. Ostateczna decyzja o wycince była uzasadniona względami bezpieczeństwa, jednak wywołała szeroką dyskusję społeczną, ujawniając emocjonalne i kulturowe znaczenie drzewa dla mieszkańców miasta. Paradoksalnie dopiero jego utrata unaoczniała skalę relacji łączących społeczność z tym fragmentem krajobrazu. W odpowiedzi na zniknięcie Baobabu rozpoczęto działania mające na celu zachowanie pamięci o nim – pozyskano sadzonki jego korony, które zasadzono w różnych częściach miasta, a wspomnienia mieszkańców zgromadzono w ramach projektu realizowanego przez Ośrodek „Brama Grodzka – Teatr NN” (Teatr NN, 2026). W efekcie drzewo, choć fizycznie nieobecne, nadal funkcjonuje w świadomości mieszkańców jako jeden z symboli Lublina.

Baobab jest kolejnym przykładem pokazującym, że niektóre drzewa z czasem przekraczają swoją biologiczną naturę i stają się częścią kulturowego krajobrazu miasta. Ich znaczenie nie wynika wyłącznie z wieku, rozmiaru czy walorów przyrodniczych, lecz z relacji budowanych przez kolejne pokolenia użytkowników przestrzeni. W takich przypadkach drzewo staje się czymś więcej niż elementem zieleni – staje się znakiem miejsca, nośnikiem lokalnej pamięci oraz współtwórcą tożsamości przestrzeni.

PODSUMOWANIE

Przywołane w artykule rozważania oraz przykłady realizacji projektowych pokazują, że drzewo zajmuje w krajobrazie pozycję szczególną. Nie jest wyłącznie elementem przyrodniczym ani jednym z wielu komponentów przestrzeni, lecz aktywnym uczestnikiem procesów kształtujących charakter i tożsamość miejsca.

Jego znaczenie wykracza poza wymiar biologiczny oraz estetyczny, obejmując również sferę pamięci, doświadczenia, symboliki i kultury. Analiza współczesnych teorii krajobrazu pozwala dostrzec, że przestrzeń nie jest neutralnym tłem ludzkiej aktywności, lecz dynamicznym zapisem relacji zachodzących pomiędzy naturą, człowiekiem i czasem. W tym kontekście drzewa odgrywają rolę wyjątkową. Dzięki swojej długowieczności stają się materialnymi świadkami przemian środowiskowych, społecznych i historycznych, zachowując ciągłość tam, gdzie zanikają budynki, granice czy dawne funkcje przestrzeni. Ich obecność pozwala odczytywać krajobraz jako proces, a nie zamkniętą formę.

Przedstawione przykłady unaoczniają, że drzewo może funkcjonować na wielu poziomach jednocześnie. Bywa żywym archiwum pamięci, jak w przypadku miejsc naznaczonych traumą historyczną; może stać się punktem orientacyjnym organizującym codzienne doświadczenie miasta; może również stanowić impuls dla działań artystycznych i projektowych, które redefiniują relacje pomiędzy naturą a architekturą. Niezależnie od kontekstu jego siła oddziaływania wynika z wyjątkowej zdolności łączenia tego, co materialne i symboliczne, indywidualne i zbiorowe, biologiczne i kulturowe. Współczesne praktyki projektowe coraz częściej odchodzą od postrzegania drzew jako podporządkowanego elementu kompozycji. Zamiast tego uznają je za współtwórców przestrzeni, których obecność może determinować formę projektu, organizować narrację miejsca lub inicjować refleksję nad jego historią i przyszłością. Takie podejście wydaje się szczególnie istotne w obliczu współczesnych wyzwań związanych z kryzysem klimatycznym, degradacją środowiska oraz postępującą homogenizacją krajobrazów miejskich. Drzewa przypominają bowiem, że tożsamość przestrzeni nie powstaje wyłącznie poprzez projektowanie form, lecz kształtuje się również poprzez trwanie, pamięć i relacje budowane w czasie. Są zapisanym w krajobrazie doświadczeniem długiego trwania - żywymi punktami styku natury i kultury. Być może właśnie dlatego ich utrata tak często odczuwana jest nie jako zniknięcie elementu zieleni, lecz jako naruszenie ciągłości miejsca, jak pisał Le Corbusier: „[...] Jednostka tracąca kontakt z przyrodą płaci za to zerwanie chorobą i upadkiem” (Le Corbusier, 2017).

LITERATURA

- Archiwum Muzeum Sztuki Nowoczesnej w Warszawie. Berlin–Birkenau. <https://archiwum.artmuseum.pl/pl/archiwum/archiwum-7-berlin-biennale/2034>. [30.05.2026].
- Didi-Huberman G. (2013). Kora. Przeł. T. Swoboda. Wydawnictwo w Podwórk, Gdańsk.
- Eliade M. (1999). Sacrum i profanum. Wydawnictwo KR, Warszawa.
- Kopaliński W. (1998). Słownik symboli. Państwowe Wydawnictwo „Wiedza Powszechna”, Warszawa.
- Krall H. (1998). Tam już nie ma żadnej rzeki. Wydawnictwo a5, Kraków.
- Żmijewski A., Surowiec Ł. (2026). Krytyka Polityczna, Berlin–Birkenau. <https://krytykapolityczna.pl/kultura/surowiec-berlin-birkenau/> [30.05.2026].
- Le Corbusier. (2017). Karta ateńska. Przeł. T. Swoboda, K. Szeronos. Fundacja Centrum Architektury, Warszawa.

- Lynch K. (1960). *The Image of the City*. MIT Press, Cambridge (Massachusetts).
- Muzeum Getta Warszawskiego: Pamięć drzew. Drzewa jako eko-świadkowie historii Muranowa i Mirowa. <https://1943.pl/artukul/pamiec-drzew-drzewa-jako-eko-swiadkowie-historii-muranowa-i-mirowa/> [30.05.2026].
- National September 11 Memorial & Museum: Survivor Tree. <https://www.911memorial.org/visit/memorial/survivor-tree> [30.05.2026].
- Norberg-Schulz C. (1980). *Genius Loci: Towards a Phenomenology of Architecture*. Rizzoli, New York.
- Pallasmaa J. (2012). *Oczy skóry. Architektura i zmysły*. Instytut Architektury, Kraków.
- Piątek G. (2024). *Skarpa równa się stolica*. W: Springe, I., Grzesiak, J. (red.): *Drzewa. Architektura jest najważniejsza*, t. IV. Fundacja Bęc Zmiana, Warszawa.
- Schama S. (1996). *Landscape and Memory*. Vintage Books, New York.
- Schweizer Kulturpreise: Georges Descombes, <https://www.schweizerkulturpreise.ch/en/georges-descombes-4>. [30.05.2026].
- Skibniewski Z. (1946). *Warszawa 1919–1939. Ze studiów nad urbanistycznym rozwojem śródmieścia*. Skarpa Warszawska, 5.
- Sztuka Publiczna: Pozdrowienia z Alej Jerozolimskich – Joanna Rajkowska. <https://sztukapubliczna.pl/pl/pozdrowienia-z-alej-jerozolimskich-joanna-rajkowska/czytaj/98> [30.05.2026].
- Teatr NN: Lubelski Baobab. <https://teatrnn.pl/leksykon/artykuly/lubelski-baobab/> [30.05.2026].
- W Warszawie: Drzewa Warszawy. <http://www.wWarszawie.org.pl/files/drzewa-warszawy.pdf> [30.05.2026].
- Wylie, J. (2007). *Landscape*. Routledge, New York.

TREES AS ELEMENTS SHAPING LANDSCAPE IDENTITY

Abstract: Landscape is not a static structure, but a reflection of processes extended over time. Among the elements that materialise this continuity, trees play a special role – rooted in the earth and the memory of a place, they help shape its identity. They function as spatial structures, cultural symbols and repositories of memory; hence, rather than merely ‘fitting into’ the landscape, they actively constitute it. The projects cited in the article demonstrate that trees do not have to be treated only as a backdrop for human activity or a pretty addition to a composition – they can form the axis of a project, being just as important as the other elements of the design. In spaces marked by history, they can be witnesses and archives of events; in artistic projects – a tool for critical reflection on trauma, migration or transience; in architectural interventions – a pretext for creating a given form or a point that builds the genius loci.

Keywords: tree, identity of space, architecture, landscape, design

Julia Wild

Politechnika Śląska

Wydział Architektury

Akademicka 7, 44-100 Gliwice, Poland

tel.: +48 606 755 652

e-mail: julia.wild@polsl.pl